

Sąd Okręgowy w Warszawie
I Wydział Cywilny
al. "Solidarności" 127
00-898 Warszawa

Sygn. akt I C 1170/21
Dnia 11 maja 2021 r.
w odpowiedzi należy podać sygn. akt
Sygn. SLPS II LC-SO 4662/21

Pani radca prawny
Anna Borkowska
Borkowska & Partners Kancelaria Prawna
ul. Sielecka 22 lok. 27-28
00-738 Warszawa

D O R Ę C Z E N I E

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Jerzego Zięby przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika Wprost doręcza Pani jako pełnomocnikowi powoda odpis wyroku wydanego w dniu 21 kwietnia 2021r. wraz z uzasadnieniem.

na zarządzenie Sędziego
starszy sekretarz sądowy Jolanta Moczydłowska

Sąd informuje, że strony i ich pełnomocnicy mogą skorzystać z możliwości wskazania swoich numerów telefonów oraz adresów mailowych w celu usprawnienia komunikacji z sądem. Informacje o toku postępowania można uzyskać za pośrednictwem Portalu Informacyjnego.

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Biuro Obsługi Interesantów Godziny przyjęć interesantów Pn 8 ³⁰ -18 ⁰⁰ , Wt -Pt 8 ³⁰ -15 ³⁰ Tel. 22 440-80-00 Email: boi@warszawa.so.gov.pl	Czytelnia akt Godziny przyjęć interesantów: Pn 8 ³⁰ -17 ³⁰ , przy czym akta wydawane są do godz. 17 ⁰⁰ Wt-Pt 8 ³⁰ -15 ³⁰ , przy czym akta wydawane są do godz. 15 ⁰⁰ Tel. 22 440-80-00 Email: boi@warszawa.so.gov.pl	Biuro Podawcze Godziny przyjęć interesantów: Pn 8 ³⁰ -18 ⁰⁰ , Wt -Pt 8 ³⁰ -15 ³⁰
--	--	---



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Andrzej Kuryłek**

Protokolant: Stażysta Karolina Stańczuk

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **Jerzego Zięby**

przeciwko **Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika Wprost**

o nakazanie sprostowania - w trybie prawa prasowego

I. Zobowiązuje pozwanego Redaktora Naczelnego Tygodnika Wprost do opublikowania w portalu www.wprost.pl sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym autorstwa Pauliny Sochy-Jakubowskiej pod tytułem „Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy”, opublikowanym w portalu www.wprost.pl w dniu 14 listopada 2020 roku pod adresem: <https://premium.wprost.pl/103883381/co-laczy-edyte-gorniak-i-gerzego-ziebie-polakom-brakuje-pokory-wobec-wlasnej-niewiedzy.html> poprzez bezpłatne umieszczenie pod ww. linkiem w terminie 3 dni następujących po dacie uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie, taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, sprostowania o następującej treści: „Nieprawdziwe są informacje zawarte w artykule „Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy” opublikowanym w portalu wprost.pl 14 listopada 2020 r. Nie jestem znachorem, nie jestem przedsiębiorcą. Jestem publicystą, niezależnym dziennikarzem.

Jerzy Zięba”.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego Redaktora Naczelnego Tygodnika Wprost na rzecz powoda Jerzego Zięby kwotę 1337 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.



Na oryginalne właściwe podpisy
Za zgodność”

Starszy Sekretarz Sądowy
Sądu Okręgowego w Warszawie

Jolanta Moczyłowska

Sygn. akt I C 1170/21

Transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia orzeczenia z dnia 21 kwietnia 2021 r.

[Sędzia Przewodniczący Kurylek Andrzej 00:03:35.000] Powód Jerzy Zięba pozwem z 22 stycznia 2021 roku wniósł o sprostowanie artykułu prasowego oraz o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w portalu www.wprost.pl sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym autorstwa Pauliny Sochy - Jakubowskiej pod tytułem „Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy”” opublikowanym w portalu www.wprost.pl w dniu 14 listopada 2020 roku pod adresem https://premium.wprost.pl/tysiac_1038831/co-laczy-edyte-gorniak-i-gerzego-ziebe-polakom-brakuje-pokory-wobec-wlasnej-niewiedzy.html poprzez bezpłatne umieszczenie pod wyżej wymienionym linkiem w terminie trzech dni następujących po dacie uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, sprostowania o następującej treści: „Nieprawdziwe są informacje zawarte w artykule "Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? "Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy" opublikowanym w portalu wprost.pl 14 listopada 2020 roku Nie jestem znachorem, nie jestem przedsiębiorcą i nie działam według modelu cynicznego, kłamstwa obliczonego na zysk. Podkreślam, że jestem publicystą niezależnym dziennikarzem oraz autorem książek. Nie prowadzę działalności gospodarczej" zastrzegając w punkcie II wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w uzasadnieniu powództwa wskazał zaś podstawę faktyczną żądania powództwa, czyli pan powód fakt dokonanej publikacji oraz przytoczył jej treść. W odpowiedzi na to pozwany w dniu 16 marca 2021 roku wniósł odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania. W odpowiedzi na pozew jak również to wskazane strona pozwana podniosła zarzuty formalne, co w ujęciu bezzasadności powództwa i wskazując, iż odmowa sprostowania po stronie pozwanego miała swoje uzasadnienie w przepisach artykułu 33 prawa prasowego. Pozwany wskazał, iż redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie jedynie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym natomiast możliwość domagania się sprostowania nie dotyczy wypowiedzi ocennych stanowiących opinię, którą zainteresowany podmiot może odbierać, jako nieuzasadnioną, a nawet krzywdzącą. Sąd ustalił i zważył, co następuje. Otóż istotnie, co do faktu zamieszczenia inwigilowanych wypowiedzi strony nie miały wątpliwości. Treść całej wypowiedzi zawiera się w dokumencie złożonym przez powoda w ramach aktu notarialnego stanowiącego protokół otwarcia, tj. treści na karcie 15 do, do karty 46 włącznie, przy czym treść, która stanowi sedno żądania powoda zawiera się na karcie 22 akt sądowych to jest ten akapit, którego dotyczy bezpośrednio żądanie sprostowania, w związku z tym, z tą publikacją uczynioną w przywołanym medium na wstępie uzasadnienia powód wystosował żądanie jakby przedprocesowe, czyli żądanie w trybie prawa prasowego sygnowane datą 24 listopada 2020 roku o zamieszczenie w terminie wynikającym z akt ustęp 1 punkt I prawa prasowego sprostowania o powyższe wezwanie znajduje się na karcie 49 akt sądowych treścią tego sprostowania miało być wskazanie, iż nieprawidłowe są informacje zawarte w artykule "Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy”” opublikowanym w portalu wprost.pl 14 listopada 2020 roku o treści "Nie jestem znachorem,

nie jestem przedsiębiorcą, nie działam według modelu cynicznego kłamstwa obliczonego na zysk, podkreślam, iż jestem publicystą, niezależnym dziennikarzem oraz autorem książek. Nie prowadzę działalności gospodarczej." W odpowiedzi na to redaktor naczelny zawiadomieniem sygnowanym datą 10 grudnia 2020 roku zawiadomił pełnomocnika żądającego sprostowanie, czyli naszego powoda o odmowie opublikowania sprostowania ze wskazaniem tych przyczyn, jakie zdaniem pozwanego redaktora naczelnego zachodzą, które sprzeciwiają się uwzględnieniu żądania sprostowania, a można to najogólniej sprowadzić do określenia, iż nadesłane sprostowanie, w części jest nierzeczowe i w części nie odnosi się do faktów, a zatem powinno być rzeczowe, konkretne, dotyczyć faktów i to w tym znaczeniu, zdaniem strony pozwanej, uwzględnione być nie może. W toku procesu strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowisko i uwzględniając powyższy aspekt stanowiska stron oraz ujawnione w sprawie dowody należy stwierdzić, iż rozstrzygające na gruncie niniejszej sprawy znaczenie mają de facto dwa przepisy przepisu artykułu 31a dotyczące wprost sprostowania, który to przepis w ustępie 1 stanowi, iż na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej będącej osobą prawną redaktor naczelny właściwego rzeczownika, dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym natomiast oczywiście koresponduje z treścią tej dyspozycji przepis artykułu 33 Ustawy z 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe, który stanowi o przyczynach odmowy opublikowania sprostowania i te przyczyny ustawodawca wskazuje enumeratywnie, w aspekcie nas interesującym należy przytoczyć przepis artykułu 33 ustęp 1 punkt I, iż redaktor naczelny odmawiał opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów i tak stanowi stan prawny od tej strony z przywołanymi postanowieniami ustawy natomiast przekładając powyższe ustalenia faktyczne jak i stan prawny na naszą sprawę stwierdzić należy, iż uwzględnieniu zasadniczo w żądaniu powoda zasługiwało, czyli ta akcja prawna powodowa, co do zasady była słuszna niemniej kierując się kwestiami rzeczowości Sąd dokonał pewnej niezbyt daleko idącej modyfikacji treści samego sprostowania, które ma podlegać opublikowanym przez stronę pozwaną. Zacząć może od tego należy, iż faktycznie zasadniczo należy wykluczyć z możliwości sprostowania te wszystkich kategorie, które dotyczą oceny określonego zachowania oczywiście przy świadomości, że w pewnym układzie stosunków, kwestii oceny nie da się do końca rozpatrywać rozłącznie z kwestią opisów faktów. Tą drogą, można wprowadzać czytelnika w błąd, a zatem w interesie osoby uprawnionej w myśl przepisów prawa prasowego jest dokonywanie sprostowania wiadomości nieprawdziwej albo też jej w pewnym sensie uzupełnienie i w analizowanym akurat przypadku Sąd uznał tak zgodnie z treścią sentencji wyroku, iż ta treść bezpośrednio podlegająca sprostowaniu oczywiście po poinformowaniu, jakiego artykułu dotyczy gdzie ta wypowiedź była zawarta, w jakiej treści wypowiedzi oraz że miała ona przede wszystkim brak prawdziwości, czyli Sąd dopuścił opis, iż nieprawdziwe są informacje ze wskazaniem artykułu gdzie on został opublikowany. Te kwestie, które podlegają kwalifikacji na gruncie artykułu 31a ustęp 1, czyli kwestii tego, iż pan powód nie jest znachorem i nie jest przedsiębiorcą w pierwszej kolejności, a następnie, iż jest publicystą, niezależnym dziennikarzem. W pozostałym zakresie, a zatem co do wskazania, iż nie działa według modelu cynicznego, kłamstwa obliczonego na zysk oraz do wskazania tego czy jest autorem książek i nie prowadzi działalności gospodarczej, Sąd z tego opisu sprostowania wykluczył te wypowiedzi, a dlaczego o tym za chwileczkę. Otóż, wbrew twierdzeniom strony pozwanej wskazanie, iż ktoś jest znachorem to nie jest kwestia oceny, tylko jest to kwestia faktu w pojęciu naszym przy pojęciu potocznym znachor to jest ta osoba, która nie posiadając do tego żadnych uprawnień danych przez właściwe władze lecz osoby chore, a zatem to nie jest kwestia oceny tylko kwestia faktu. To jest dokładnie przeciwieństwo w pewnym sensie określenia tak jakby pisać,

że ktoś nie jest lekarzem, a byłaby to wiadomość nieścista, bo akurat tym lekarzem jest i podobnie ma się kwestia przydawania komuś przymiotu bycia znachorem, przy czym określenie, że ktoś jest znachorem w języku polskim ma konotacje negatywne w tym znaczeniu, iż przypisuje się takiej osobie działanie właśnie niezgodne z prawem, naruszające porządek prawny. To z takim określeniem wiąże się negatywna konotacja, czyli negatywna ocena w żaden sposób nie wpływa na ocenę tego sformułowania, nie tyle ocenego, bo w tym sformułowaniu tylko związana jest ocena natomiast jest to stwierdzenie faktu albo ktoś działa jak znachor, czyli prowadzi działalność leczniczą albo tej działalności leczniczej nie prowadzi pomimo braku uprawnień, a jeśli prowadzi taką działalność, no to faktycznie możemy tutaj w pewnych okolicznościach posługiwać się sformułowaniem, iż działa jak znachor, czy zajmuje się znachorstwem. Niemniej kwestia oceny tego jak działalność pana powoda ma, może być oceniana, w jakich kategoriach jest poza zainteresowaniem Sądu w ramach instytucji sprostowania. My nie badamy i nie przeprowadzamy tak naprawdę testu rzetelność bądź nierzetelność danej wypowiedzi, a nawet i przeprowadzamy w istocie rzeczy oceny fałszu bądź prawdy za wyjątkiem wskazanych w kolejnych przepisach prawa prasowego sytuacjach. My mamy zbadać czy ta wola sprostowania tej wypowiedzi była rzeczowa i odnosząca się do faktów, a zatem instytucja mająca swoje uregulowanie w przepisie artykułu 31a pozwala osobie, której wypowiedź dotyczyła na zakomunikowanie swojej wiedzy na ten temat, czyli na zaprzeczenie treści wypowiedzianych w danym nośniku, czy w danym artykule i zaprezentowanie w tym względzie rzeczowych wypowiedzi odnoszących się do faktów, czyli żądając sprostowania nieścistych bądź nieprawdziwych. W pierwszym rzędzie w sposób naturalny będzie to odnoszenie się do wiadomości nieprawdziwej, informacji nieprawdziwej i przedstawienie w związku z tymi informacjami stanowiących jej przeciwieństwo, czyli informacji prawdziwej, a w drugiej kolejności takiej już mniej może uchwytne są to sytuacje, kiedy istnieje możliwość także sprostowania informacji nieścistej, czyli ta nieścistość miałaby polegać w głównej mierze, że wypowiedź nieścista mogłaby także wprowadzać w pewnych okolicznościach w błąd. Oczywiście tutaj po stronie powodowej leży wykazanie tego, iż to, czego żąda w danym postępowaniu, czyli treść tego sprostowania jednak oceniając rzecz obiektywnie jest wypowiedzią rzeczową odnoszącą się do faktów i służy właśnie sprostowaniu nieścistej lub nieprawdziwej informacji i tak też podchodząc należy oceniać wypowiedź zawartą w treści sprostowania. Mianowicie należy dopuścić, jako zasadne żądanie sprostowania przez pozwanego wypowiedzi, iż powód nie jest znachorem, bo to jest wypowiedź, co do faktu jak już powiedziałem, także należy dopuścić tę część w treści sprostowania, która się odnosi do wskazania, iż powód nie jest przedsiębiorcą, powód zaprzecza temu, że jest przedsiębiorcą, więc ma prawo do wypowiedzi, która musi być opublikowana w trybie sprostowania, iż tym przedsiębiorcą nie jest natomiast, jako niemieszczące się w ramach wypowiedzi, co do faktów należy ocenić dalszą część treści sprostowania w tej części, w której odnosi się do żądania opublikowania w tym rzeczonym portalu, iż powód nie działa według modelu cynicznego, kłamstwa obliczonego na zysk. Otóż proszę Państwa wypowiedź ta cyniczne kłamstwo obliczone na zysk to jest w całości ocena. Jest to wypowiedź oceniająca, nie dotycząca faktów i jako taka, w ocenie składu orzekającego w tej sprawie, wymyka się spod możliwości uwzględnienia jej, jako części treści oświadczenia o sprostowaniu z powołaniem się na instytucję mającą uregulowanie w przywołanym przepisie artykułu 31a Ustawy prawo prasowe. Tego uczynić nie możemy. Zdaniem składu orzekającego natomiast ta wypowiedź oczywiście może być obiektywnie potraktowana, jako bezprawna i może być oceniana w tym także, jako bezprawie cywilne, ale na gruncie innych, niż przepisy prawa prasowego, przepisów. Prawo prasowe ma bardzo formalistyczne ujęcie i dotyczy, i służy w ogóle czemuś innemu, niż na przykład instytucja ochrony dóbr osobistych, dobrego imienia, więc należy wyklądać przepisy prawa prasowego zgodnie z intencją ustawodawcy, zgodnie z racją ustawy bez poszerzania tej możliwości i bez

jakby wnikania na obszar objęty regulacją przez inne przepisy prawa w szczególności bez ingerowania w te przepisy, które statuują o ochronę dóbr osobistych jednostki. W związku z tym w tej części ta wypowiedź, jako wypowiedź oceniająca winna być wykluczona z treści sprostowania tak jak powinno być wykreślone nazwijmy to na gruncie prawa prasowego należałoby określić to mianem wypowiedzi nadmiernej, że tak powiem rozbudowanych, czyli taka wypowiedź zaczynająca się od słowa podkreślam. Wystarczy, aby w treści tego sprostowania znalazło się rzeczowe wskazanie, czyli wskazań powoda, iż jest publicystą bez podkreślania, no samo słowo podkreślam nie zmienia wartości tej wypowiedzi, co do faktu ani nie wzmacnia ani nie osłabia, jest to oczywiście sformułowanie używane w języku potocznym, ale myślę, że zbędne na gruncie formalistycznego postępowania, jakie znajduje w przywołanej Ustawie prawo prasowe, a zatem w dalszej części w tym zakresie, w jakim ta wypowiedź powoda zawarta w treści żadanego sprostowania odnosi się w sposób rzeczowy do faktu, to Sąd uwzględnił tę wypowiedź. A zatem przypominam w ślad za sentencją orzeczenia, iż dotyczy to wskazania, iż powód jest publicystą i niezależnym dziennikarzem. Strona pozwana kwestionowała tę możliwość, odnosząc to do tego, iż jak do pierwszej części jakby składowej tego oświadczenia i że w żadnej mierze nie zaprzeczyła w treści publikacji i nie odnosiła się do kwestii bycia przez powoda publicystą bądź niezależnym dziennikarzem, ale to zapatrywanie strony pozwanej nie znajduje akceptacji ze strony Sądu otóż potrzeba dopuszczenia w treści sprostowania wskazania przez powoda, iż jest publicystą, niezależnym dziennikarzem jest bezpośrednio powiązana jakby z samym tym pierwotnym zarzutem skoro strona pozwana w wywiadzie, który został opublikowany na jej łamach zostało wskazane, iż powód jest znachorem to tutaj ta treść akurat, w której powód się przeciwstawia i mówi: „Nie, nie jestem znachorem...” to odnosi się do swojej działalności, czyli do tego, co uważa, że wykonuje w związku z tak negatywnie ocenianą przez akurat pozwanego, a dokładnie rozmówcę redaktora prowadzącego wywiad, z tak zwanym medium działalności, czyli jest to ta część, którą moglibyśmy uznać za zasadną do sprostowania w ramach oczekiwania podania czy sprostowania nieścisłej informacji, bo to jest logicznie powiązane, czyli zaprzecza powód, że jest znachorem i mówi, mówi nie, nie, nie jestem znachorem ta działalność, którą opisuje pozwany, nie ma nic wspólnego z taką działalnością, a wynika czy jest konsekwencją tej aktywności społecznej czy zawodowej powoda, jaką jest właśnie publicystyka czy dziennikarstwo z zaznaczeniem, że jest ono niezależne i tutaj w tym zakresie Sąd kierując się przesłankami właśnie przytoczonymi w treści artykułu 31a ustęp 1 Ustawy prawo prasowe uwzględnił, w tym zakresie to prawne oczekiwanie powoda, natomiast z jakby, z powołaniem się dokładnie na te same przepisy Sąd nie uwzględnił w opisie tego treści sprostowania wskazanego, iż powód jest autorem książek, dlatego, że nie jest to doprecyzowane, jakich książek tego i typu informacja, że ktoś jest autorem książek bez wskazania, jakiej to tematyki dotyczy, nie niesie żadnej treści, która by tego słuchacza i czytelnika wzbogacała, co do tej wiedzy, ale w szczególności, aby można było by to potraktować, jako sprostowanie nieścisłej albo nieprawdziwej informacji można być autorem książek dziecięcych fantastyki, więc w związku z tym ta treść niczego ani nie prostuje, no w znaczeniu ścisłym, czyli nie zaprzecza jakimś wskazaniom nieprawdziwym ani niczego nie wyjaśnia w kategoriach informacji nieścisłej i w tym, z tego opisu Sąd wykluczył to wskazanie tak jak wykluczył wskazanie, co do tego, iż powód nie prowadzi działalności gospodarczej to jest de facto prawie to samo, co łańskie idem per idem to samo przez to samo. Już wyżej powód zawarł, iż nie jest przedsiębiorcą w tej części Sąd uwzględnił w treści żądania podlegającego sprostowaniu to wskazanie natomiast, no logiczne, że skoro powód nie jest przedsiębiorcą to nie prowadzi działalności gospodarczej, bo to tak nie są do końca te same, bo zakresowo mogą się różnić, można prowadzić działalność, a formalnie nie być przedsiębiorcą, ale generalnie wiadomo, o co chodzi. Cały ten skutek, cały ten efekt jaki powód chciał i winien osiągnąć w ramach instytucji sprostowania w ocenie Sądu w tym zakresie powinien zostać osiągnięty poprzez

wskazanie, iż nie jest przedsiębiorcą i właśnie z tych przyczyn w tej części, w której Sąd opisał, Sąd uznał, iż nie zachodziły przesłanki po stronie pozwanego redaktora do odmowy opublikowania sprostowania w tej uwzględnionej przez Sąd treści w wymiarze ostatecznie uwzględnionym ta wypowiedź była rzeczowa i odnosiła się do faktów, a zatem nie mogło być mowy o skorzystaniu przez pozwanego z dobrodziejstw artykułu 33 ustęp 1 punkt I Ustawy prawo prasowe, a zatem znowu, która stanowi, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów i z tych przyczyn na podstawie artykułu 31a ustęp 1 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe należało orzec jak w punkcie I wyroku w pozostałym zakresie głównie po to żeby, no wyodrębnić tą część i treści żądania, która nie znalazła akceptacji Sądu dla celów ewentualnie poddania kontroli instancyjnej ze strony powoda to w pozostałym zakresie, czyli w zakresie nieopisanym w punkcie I Sąd żądanie powództwa oddalił. Punkt III określający obowiązek zwrotu kosztów postępowania, na które składa się wpis, opłata od pełnomocnictwa 17 złotych i 600 złotych oraz w pozostałym zakresie koszty zastępstwa procesowego to jest konsekwencja emanacji na gruncie procesu zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w przepisie artykułu 98 Kodeksu postępowania cywilnego. Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak na wstępie.



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Andrzej Kurylek**

Protokolant: Stażysta Karolina Stańczuk

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **Jerzego Zięby**

przeciwko **Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika Wprost**

o nakazanie sprostowania - w trybie prawa prasowego

I. Zobowiązuje pozwanego Redaktora Naczelnego Tygodnika Wprost do opublikowania w portalu www.wprost.pl sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym autorstwa Pauliny Sochy-Jakubowskiej pod tytułem „Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy”, opublikowanym w portalu www.wprost.pl w dniu 14 listopada 2020 roku pod adresem: <https://premium.wprost.pl/103883381/co-laczy-edyte-gorniak-i-gerzego-ziebie-polakom-brakuje-pokory-wobec-wlasnej-niewiedzy.html> poprzez bezpłatne umieszczenie pod ww. linkiem w terminie 3 dni następujących po dacie uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie, taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, sprostowania o następującej treści: „Nieprawdziwe są informacje zawarte w artykule „Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy” opublikowanym w portalu [wprost.pl](http://www.wprost.pl) 14 listopada 2020 r. Nie jestem znachorem, nie jestem przedsiębiorcą. Jestem publicystą, niezależnym dziennikarzem.

Jerzy Zięba”.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego Redaktora Naczelnego Tygodnika Wprost na rzecz powoda Jerzego Zięby kwotę 1337 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1170/21

Transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia orzeczenia z dnia 21 kwietnia 2021 r.

[Sędzia Przewodniczący Kurylek Andrzej 00:03:35.000] Powód Jerzy Zięba pozwem z 22 stycznia 2021 roku wniósł o sprostowanie artykułu prasowego oraz o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w portalu www.wprost.pl sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym autorstwa Pauliny Sochy - Jakubowskiej pod tytułem „Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy”” opublikowanym w portalu www.wprost.pl w dniu 14 listopada 2020 roku pod adresem https://premium.wprost.pl/tysiac_1038831/co-laczy-edyte-gorniak-i-jerzego-ziebe-polakom-brakuje-pokory-wobec-wlasnej-niewiedzy.html poprzez bezpłatne umieszczenie pod wyżej wymienionym linkiem w terminie trzech dni następujących po dacie uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, sprostowania o następującej treści: „Nieprawdziwe są informacje zawarte w artykule "Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? "Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy" opublikowanym w portalu wprost.pl 14 listopada 2020 roku Nie jestem znachorem, nie jestem przedsiębiorcą i nie działam według modelu cynicznego, kłamstwa obliczonego na zysk. Podkreślam, że jestem publicystą niezależnym dziennikarzem oraz autorem książek. Nie prowadzę działalności gospodarczej" zastrzegając w punkcie II wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w uzasadnieniu powództwa wskazał zaś podstawę faktyczną żądania powództwa, czyli pan powód fakt dokonanej publikacji oraz przytoczył jej treść. W odpowiedzi na to pozwany w dniu 16 marca 2021 roku wniósł odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania. W odpowiedzi na pozew jak również to wskazane strona pozwana podniosła zarzuty formalne, co w ujęciu bezzasadności powództwa i wskazując, iż odmowa sprostowania po stronie pozwanego miała swoje uzasadnienie w przepisach artykułu 33 prawa prasowego. Pozwany wskazał, iż redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie jedynie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym natomiast możliwość domagania się sprostowania nie dotyczy wypowiedzi ocennych stanowiących opinię, którą zainteresowany podmiot może odbierać, jako nieuzasadnioną, a nawet krzywdzącą. Sąd ustalił i zważył, co następuje. Otóż istotnie, co do faktu zamieszczenia inwigilowanych wypowiedzi strony nie miały wątpliwości. Treść całej wypowiedzi zawiera się w dokumencie złożonym przez powoda w ramach aktu notarialnego stanowiącego protokół otwarcia, tj. treści na karcie 15 do, do karty 46 włącznie, przy czym treść, która stanowi sedno żądania powoda zawiera się na karcie 22 akt sądowych to jest ten akapit, którego dotyczy bezpośrednio żądanie sprostowania, w związku z tym, z tą publikacją uczynioną w przywołanym medium na wstępie uzasadnienia powód wystosował żądanie jakby przedprocesowe, czyli żądanie w trybie prawa prasowego sygnowane datą 24 listopada 2020 roku o zamieszczenie w terminie wynikającym z akt ustęp 1 punkt I prawa prasowego sprostowania o powyższe wezwanie znajduje się na karcie 49 akt sądowych treścią tego sprostowania miało być wskazanie, iż nieprawidłowe są informacje zawarte w artykule "Co łączy Edytę Górniak i Jerzego Ziębę? „Polakom brakuje pokory wobec własnej niewiedzy”” opublikowanym w portalu wprost.pl 14 listopada 2020 roku o treści "Nie jestem znachorem,

nie jestem przedsiębiorcą, nie działam według modelu cynicznego kłamstwa obliczonego na zysk, podkreślam, iż jestem publicystą, niezależnym dziennikarzem oraz autorem książek. Nie prowadzę działalności gospodarczej." W odpowiedzi na to redaktor naczelny zawiadomieniem sygnowanym datą 10 grudnia 2020 roku zawiadomił pełnomocnika żądającego sprostowanie, czyli naszego powoda o odmowie opublikowania sprostowania ze wskazaniem tych przyczyn, jakie zdaniem pozwanego redaktora naczelnego zachodzą, które sprzeciwiają się uwzględnieniu żądania sprostowania, a można to najogólniej sprowadzić do określenia, iż nadesłane sprostowanie, w części jest nierzeczowe i w części nie odnosi się do faktów, a zatem powinno być rzeczowe, konkretne, dotyczyć faktów i to w tym znaczeniu, zdaniem strony pozwanej, uwzględnione być nie może. W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko i uwzględniając powyższy aspekt stanowiska stron oraz ujawnione w sprawie dowody należy stwierdzić, iż rozstrzygające na gruncie niniejszej sprawy znaczenie mają de facto dwa przepisy przepis artykułu 31a dotyczące wprost sprostowania, który to przepis w ustępie 1 stanowi, iż na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej będącej osobą prawną redaktor naczelny właściwego rzeczownika, dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym natomiast oczywiście koresponduje z treścią tej dyspozycji przepis artykułu 33 Ustawy z 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe, który stanowi o przyczynach odmowy opublikowania sprostowania i te przyczyny ustawodawca wskazuje enumeratywnie, w aspekcie nas interesującym należy przytoczyć przepis artykułu 33 ustęp 1 punkt I, iż redaktor naczelny odmawiał opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów i tak stanowi stan prawny od tej strony z przywołanymi postanowieniami ustawy natomiast przekładając powyższe ustalenia faktyczne jak i stan prawny na naszą sprawę stwierdzić należy, iż uwzględnieniu zasadniczo w żądaniu powoda zasługiwało, czyli ta akcja prawna powodowa, co do zasady była słuszna niemniej kierując się kwestiami rzeczowości Sąd dokonał pewnej niezbyt daleko idącej modyfikacji treści samego sprostowania, które ma podlegać opublikowanym przez stronę pozwaną. Zacząć może od tego należy, iż faktycznie zasadniczo należy wykluczyć z możliwości sprostowania te wszystkich kategorie, które dotyczą oceny określonego zachowania oczywiście przy świadomości, że w pewnym układzie stosunków, kwestii oceny nie da się do końca rozpatrywać rozłącznie z kwestią opisów faktów. Tą drogą, można wprowadzać czytelnika w błąd, a zatem w interesie osoby uprawnionej w myśl przepisów prawa prasowego jest dokonywanie sprostowania wiadomości nieprawdziwej albo też jej w pewnym sensie uzupełnienie i w analizowanym akurat przypadku Sąd uznał tak zgodnie z treścią sentencji wyroku, iż ta treść bezpośrednio podlegająca sprostowaniu oczywiście po poinformowaniu, jakiego artykułu dotyczy gdzie ta wypowiedź była zawarta, w jakiej treści wypowiedzi oraz że miała ona przede wszystkim brak prawdziwości, czyli Sąd dopuścił opis, iż nieprawdziwe są informacje ze wskazaniem artykułu gdzie on został opublikowany. Te kwestie, które podlegają kwalifikacji na gruncie artykułu 31a ustęp 1, czyli kwestii tego, iż pan powód nie jest znachorem i nie jest przedsiębiorcą w pierwszej kolejności, a następnie, iż jest publicystą, niezależnym dziennikarzem. W pozostałym zakresie, a zatem co do wskazania, iż nie działa według modelu cynicznego, kłamstwa obliczonego na zysk oraz do wskazania tego czy jest autorem książek i nie prowadzi działalności gospodarczej, Sąd z tego opisu sprostowania wykluczył te wypowiedzi, a dlaczego o tym za chwileczkę. Otóż, wbrew twierdzeniom strony pozwanej wskazanie, iż ktoś jest znachorem to nie jest kwestia oceny, tylko jest to kwestia faktu w pojęciu naszym przy pojęciu potocznym znachor to jest ta osoba, która nie posiadając do tego żadnych uprawnień danych przez właściwe władze leczycy osoby chore, a zatem to nie jest kwestia oceny tylko kwestia faktu. To jest dokładnie przeciwieństwo w pewnym sensie określenia tak jakby pisać,

że ktoś nie jest lekarzem, a byłaby to wiadomość nieścista, bo akurat tym lekarzem jest i podobnie ma się kwestia przydawania komuś przymiotu bycia znachorem, przy czym określenie, że ktoś jest znachorem w języku polskim ma konotacje negatywne w tym znaczeniu, iż przypisuje się takiej osobie działanie właśnie niezgodne z prawem, naruszające porządek prawny. To z takim określeniem wiąże się negatywna konotacja, czyli negatywna ocena w żaden sposób nie wpływa na ocenę tego sformułowania, nie tyle ocenego, bo w tym sformułowaniu tylko związana jest ocena natomiast jest to stwierdzenie faktu albo ktoś działa jak znachor, czyli prowadzi działalność leczniczą albo tej działalności leczniczej nie prowadzi pomimo braku uprawnień, a jeśli prowadzi taką działalność, no to faktycznie możemy tutaj w pewnych okolicznościach posługiwać się sformułowaniem, iż działa jak znachor, czy zajmuje się znachorstwem. Niemniej kwestia oceny tego jak działalność pana powoda ma, może być oceniana, w jakich kategoriach jest poza zainteresowaniem Sądu w ramach instytucji sprostowania. My nie badamy i nie przeprowadzamy tak naprawdę testu rzetelność bądź nierzetelność danej wypowiedzi, a nawet i przeprowadzamy w istocie rzeczy oceny fałszu bądź prawdy za wyjątkiem wskazanych w kolejnych przepisach prawa prasowego sytuacjach. My mamy zbadać czy ta wola sprostowania tej wypowiedzi była rzeczowa i odnosząca się do faktów, a zatem instytucja mająca swoje uregulowanie w przepisie artykułu 31a pozwala osobie, której wypowiedź dotyczyła na zakomunikowanie swojej wiedzy na ten temat, czyli na zaprzeczenie treści wypowiedzianych w danym nośniku, czy w danym artykule i zaprezentowanie w tym względzie rzeczowych wypowiedzi odnoszących się do faktów, czyli żądając sprostowania nieścistych bądź nieprawdziwych. W pierwszym rzędzie w sposób naturalny będzie to odnoszenie się do wiadomości nieprawdziwej, informacji nieprawdziwej i przedstawienie w związku z tymi informacjami stanowiących jej przeciwieństwo, czyli informacji prawdziwej, a w drugiej kolejności takiej już mniej może uchwytne są to sytuacje, kiedy istnieje możliwość także sprostowania informacji nieścistej, czyli ta nieścistość miałaby polegać w głównej mierze, że wypowiedź nieścista mogłaby także wprowadzać w pewnych okolicznościach w błąd. Oczywiście tutaj po stronie powodowej leży wykazanie tego, iż to, czego żąda w danym postępowaniu, czyli treść tego sprostowania jednak oceniając rzecz obiektywnie jest wypowiedzią rzeczową odnoszącą się do faktów i służy właśnie sprostowaniu nieścistej lub nieprawdziwej informacji i tak też podchodząc należy oceniać wypowiedź zawartą w treści sprostowania. Mianowicie należy dopuścić, jako zasadne żądanie sprostowania przez pozwanego wypowiedzi, iż powód nie jest znachorem, bo to jest wypowiedź, co do faktu jak już powiedziałem, także należy dopuścić tę część w treści sprostowania, która się odnosi do wskazania, iż powód nie jest przedsiębiorcą, powód zaprzecza temu, że jest przedsiębiorcą, więc ma prawo do wypowiedzi, która musi być opublikowana w trybie sprostowania, iż tym przedsiębiorcą nie jest natomiast, jako niemieszczące się w ramach wypowiedzi, co do faktów należy ocenić dalszą część treści sprostowania w tej części, w której odnosi się do żądania opublikowania w tym rzeczonym portalu, iż powód nie działa według modelu cynicznego, kłamstwa obliczonego na zysk. Otóż proszę Państwa wypowiedź ta cyniczne kłamstwo obliczone na zysk to jest w całości ocena. Jest to wypowiedź oceniająca, nie dotycząca faktów i jako taka, w ocenie składu orzekającego w tej sprawie, wymyka się spod możliwości uwzględnienia jej, jako części treści oświadczenia o sprostowaniu z powołaniem się na instytucję mającą uregulowanie w przywołanym przepisie artykułu 31a Ustawy prawo prasowe. Tego uczynić nie możemy. Zdaniem składu orzekającego natomiast ta wypowiedź oczywiście może być obiektywnie potraktowana, jako bezprawna i może być oceniana w tym także, jako bezprawie cywilne, ale na gruncie innych, niż przepisy prawa prasowego, przepisów. Prawo prasowe ma bardzo formalistyczne ujęcie i dotyczy, i służy w ogóle czemuś innemu, niż na przykład instytucja ochrony dóbr osobistych, dobrego imienia, więc należy wykładać przepisy prawa prasowego zgodnie z intencją ustawodawcy, zgodnie z racją ustawy bez poszerzania tej możliwości i bez

jakby wnikanania na obszar objęty regulacją przez inne przepisy prawa w szczególności bez ingerowania w te przepisy, które statuują o ochronę dóbr osobistych jednostki. W związku z tym w tej części ta wypowiedź, jako wypowiedź oceniająca winna być wykluczona z treści sprostowania tak jak powinno być wykreślone nazwijmy to na gruncie prawa prasowego należałoby określić to mianem wypowiedzi nadmiernej, że tak powiem rozbudowanych, czyli taka wypowiedź zaczynająca się od słowa podkreślam. Wystarczy, aby w treści tego sprostowania znalazło się rzeczowe wskazanie, czyli wskazań powoda, iż jest publicystą bez podkreślenia, no samo słowo podkreślam nie zmienia wartości tej wypowiedzi, co do faktu ani nie wzmacnia ani nie osłabia, jest to oczywiście sformułowanie używane w języku potocznym, ale myślę, że zbędne na gruncie formalistycznego postępowania, jakie znajduje w przywołanej Ustawie prawo prasowe, a zatem w dalszej części w tym zakresie, w jakim ta wypowiedź powoda zawarta w treści żądanego sprostowania odnosi się w sposób rzeczowy do faktu, to Sąd uwzględnił tę wypowiedź. A zatem przypominam w ślad za sentencją orzeczenia, iż dotyczy to wskazania, iż powód jest publicystą i niezależnym dziennikarzem. Strona pozwana kwestionowała tę możliwość, odnosząc to do tego, iż jak do pierwszej części jakby składowej tego oświadczenia i że w żadnej mierze nie zaprzeczyła w treści publikacji i nie odnosiła się do kwestii bycia przez powoda publicystą bądź niezależnym dziennikarzem, ale to zapatrywanie strony pozwanej nie znajduje akceptacji ze strony Sądu otóż potrzeba dopuszczenia w treści sprostowania wskazania przez powoda, iż jest publicystą, niezależnym dziennikarzem jest bezpośrednio powiązana jakby z samym tym pierwotnym zarzutem skoro strona pozwana w wywiadzie, który został opublikowany na jej łamach zostało wskazane, iż powód jest znachorem to tutaj ta treść akurat, w której powód się przeciwstawia i mówi: „Nie, nie jestem znachorem...” to odnosi się do swojej działalności, czyli do tego, co uważa, że wykonuje w związku z tak negatywnie ocenianą przez akurat pozwanego, a dokładnie rozmówcę redaktora prowadzącego wywiad, z tak zwanym medium działalności, czyli jest to ta część, którą moglibyśmy uznać za zasadną do sprostowania w ramach oczekiwania podania czy sprostowania nieścisłej informacji, bo to jest logicznie powiązane, czyli zaprzecza powód, że jest znachorem i mówi, mówi nie, nie, nie jestem znachorem ta działalność, którą opisuje pozwany, nie ma nic wspólnego z taką działalnością, a wynika czy jest konsekwencją tej aktywności społecznej czy zawodowej powoda, jaką jest właśnie publicystyka czy dziennikarstwo z zaznaczeniem, że jest ono niezależne i tutaj w tym zakresie Sąd kierując się przesłankami właśnie przytoczonymi w treści artykułu 31a ustęp 1 Ustawy prawo prasowe uwzględnił, w tym zakresie to prawne oczekiwanie powoda, natomiast z jakby, z powołaniem się dokładnie na te same przepisy Sąd nie uwzględnił w opisie tego treści sprostowania wskazanego, iż powód jest autorem książek, dlatego, że nie jest to doprecyzowane, jakich książek tego i typu informacja, że ktoś jest autorem książek bez wskazania, jakiej to tematyki dotyczy, nie niesie żadnej treści, która by tego słuchacza i czytelnika wzbogacała, co do tej wiedzy, ale w szczególności, aby można było by to potraktować, jako sprostowanie nieścisłej albo nieprawdziwej informacji można być autorem książek dziecięcych fantastyki, więc w związku z tym ta treść niczego ani nie prostuje, no w znaczeniu ścisłym, czyli nie zaprzecza jakimś wskazaniom nieprawdziwym ani niczego nie wyjaśnia w kategoriach informacji nieścisłej i w tym, z tego opisu Sąd wykluczył to wskazanie tak jak wykluczył wskazanie, co do tego, iż powód nie prowadzi działalności gospodarczej to jest de facto prawie to samo, co łacińskie idem per idem to samo przez to samo. Już wyżej powód zawarł, iż nie jest przedsiębiorcą w tej części Sąd uwzględnił w treści żądania podlegającego sprostowaniu to wskazanie natomiast, no logiczne, że skoro powód nie jest przedsiębiorcą to nie prowadzi działalności gospodarczej, bo to tak nie są do końca te same, bo zakresowo mogą się różnić, można prowadzić działalność, a formalnie nie być przedsiębiorcą, ale generalnie wiadomo, o co chodzi. Cały ten skutek, cały ten efekt jaki powód chciał i winien osiągnąć w ramach instytucji sprostowania w ocenie Sądu w tym zakresie powinien zostać osiągnięty poprzez

wskazanie, iż nie jest przedsiębiorcą i właśnie z tych przyczyn w tej części, w której Sąd opisał, Sąd uznał, iż nie zachodziły przesłanki po stronie pozwanego redaktora do odmowy opublikowania sprostowania w tej uwzględnionej przez Sąd treści w wymiarze ostatecznie uwzględnionym ta wypowiedź była rzeczowa i odnosiła się do faktów, a zatem nie mogło być mowy o skorzystaniu przez pozwanego z dobrodziejstw artykułu 33 ustęp 1 punkt I Ustawy prawo prasowe, a zatem znowu, która stanowi, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów i z tych przyczyn na podstawie artykułu 31a ustęp 1 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe należało orzec jak w punkcie I wyroku w pozostałym zakresie głównie po to żeby, no wyodrębnić tą część i treści żądania, która nie znalazła akceptacji Sądu dla celów ewentualnie poddania kontroli instancyjnej ze strony powoda to w pozostałym zakresie, czyli w zakresie nieopisanym w punkcie I Sąd żądanie powództwa oddalił. Punkt III określający obowiązek zwrotu kosztów postępowania, na które składa się wpis, opłata od pełnomocnictwa 17 złotych i 600 złotych oraz w pozostałym zakresie koszty zastępstwa procesowego to jest konsekwencja emanacji na gruncie procesu zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w przepisie artykułu 98 Kodeksu postępowania cywilnego. Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak na wstępie.



„Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność”

Starszy Sekretarz Sądowy
Sądu Okręgowego w Warszawie

Jolanta Maczydłowska